

## Strategia Rozwoju 1/3

Podczas kampanii wyborczych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza nigdy nie było poważnej dyskusji na temat programu gospodarczego dla Polski. Przez lata w mediach poza wszelką krytyką był promowany „plan Balcerowicza” a potem ten ważny temat całkowicie pomijano w debatach i mediach. Winę za ten stan ponoszą wszystkie dotychczasowe ugrupowania polityczne, które operowały w swoich kampaniach wyborczych hasłami bez konkretów. Żaden kandydat na prezydenta czy posła nigdy nie przedstawił całościowego programu rozwoju, a media zawsze unikały tego tematu jak diabeł święconej wody. Obecnie powołanie przez premier Ewę Kopacz 10 zespołów do opracowania programu gospodarczego jest tragicznym dowodem na to, że przez 8 lat partia dzierżąca władzę takiego planu nie miała. Tylko z tego powodu rząd PO powinien podać się do dymisji. Lider PIS Jarosław Kaczyński nie jest lepszy – właśnie wytypował 150 ekspertów z noblistą ds. ekonomii a wszyscy wiemy, że gdzie „kucharek sześć tam nie ma co jeść”. Na początku lat 90-ch bracia Kaczyńscy pojawiali się w wielu aferach i nigdy nie krytykowali wrednego „planu Balcerowicza”. PIS jak zwykle manipuluje przekazem do potencjalnych wyborców aby tylko przejąć władzę dla siebie i obcym służyć.

Obecna sytuacja gospodarcza Polski jest bardzo trudna nie tylko ze względu na wielkie zadłużenie ale także dlatego że budżet państwa nie ma wystarczających zasobów do pokrycia wszystkich potrzeb. Cięcia kosztów są bardzo trudne i ryzykowne dla polityków i obywateli. O wiele lepsza jest ucieczka do przodu, czyli rozwój. Niestety żadne ugrupowanie polityczne nie ma doświadczenia z rozwojem kraju. Nie można oczekiwać pomysłów na rozwój gospodarki od byłego malarza kominów fabrycznych, czy też kobiet z medycznym i filozoficznym wykształceniem. Ich dotychczasowi doradcy (profesorowie) zdobyli doświadczenie w czasie poprzedniego ustroju i mają tylko teoretyczne pojęcie o nowoczesnej gospodarce wolnorynkowej. Z kolei eksperci z zagranicy nie znają realiów państwa, które przeszło zmianę ustroju.

Dlatego wielu Polaków straciło nadzieję na transformację Polski i zdecydowało się wyjechać na emigrację do krajów, które mają jasno określone strategie rozwoju i mają skutecznych ludzi do ich implementacji. Przez ostatnie ćwierć wieku nie mieliśmy swojej reprezentacji w Sejmie i

kolejne rządy działały jak okupanci. Strategia PO-PIS polega na tym, że z pomocą państw Zachodu starają się utrzymać pełną władzę dla siebie jednocześnie zniewalając Polaków polityką nędzy. Oni się nas boją!

Teraz nie jest odpowiedni czas na prezentację całościowej strategii rozwoju, ponieważ powinno się to odbyć na arenie publicznej, w czasie kampanii wyborczej aby głosujący mieli konkretną opcję do wyboru. Jeśli taki plan będzie przedstawiony przed czasem, to zostanie manipulacyjnie przejęty przez wrogie nam ugrupowania pozorujące patriotów. Nie mam zamiaru podawania pomysłów na rozwój manipulantom PO-PIS, którzy je przejmą jako swoje aby po wyborach szybko o nich zapomnieć. Tak się stało z obietnicami wyborczymi PO-PIS w przeszłości. Mimo tego zdecydowałem się w serii trzech felietonów opublikować zarys strategii rozwoju aby dać rodakom nadzieję, że istnieje realna szansa na „przyjazne” państwo. Taka strategia musi mieć jednak poparcie większości obywateli. Inne państwa takie jak Węgry czy Słowacja już są na ścieżkach rozwoju dzięki dedykacji swoich narodowych liderów. Tak też może stać się w Polsce jeśli wyborcy tym razem w referendum poprą ordynację JOW, a w wyborach do Sejmu i Senatu naszych patriotów. Dopiero wtedy będzie szansa na rozwój naszego kraju.

Aby tak się stało państwo musi zapewnić przede wszystkim poszanowanie praw obywatelskich oraz prawa własności. Są to podstawowe warunki rozwoju. Jest to oczywiste, ale żadne ugrupowanie polityczne nie ma tych warunków w swoim programie. Tego nie da się obejść.

Proszę sobie wyobrazić zarośnięty krzakami samochód z wyładowaną baterią i bez benzyny. Musimy kupić benzynę za pożyczone pieniądze i dołączyć na rozruch naładowaną baterię aby silnik zaskoczył i sam chodził. Jeszcze musimy wyciąć krzaki pojazd dojechał do prostej drogi. W wielkim uproszczeniu tak też może stać się z naszą gospodarką ale to wymaga dobrej strategii i odpowiednich fachowców, którzy mają praktyczne a nie teoretyczne doświadczenie. Nie każdy potrafi uruchomić stare auto i się nim opiekować aby było na chodzie. Zcharatana przez okrutne zmiany ustrojowe gospodarka nie jest nowym samochodem.

Fundusze na rozruch można pożyczyć od naszych rodzimych banków czy kas kredytowych. Jeśli te pieniądze będą zabezpieczone wiarygodnymi pożyczkami czy też hipotekami na procent, to Narodowy Bank Polski może

je dodrukować bez niebezpieczeństwa inflacji. Do tego konieczne jest odzyskanie suwerenności NBP, ponieważ inaczej kraj jest uzależniony od obcych kapitałów, które mogą manipulować naszym rozwojem. Suwerenność państwa przede wszystkim polega na pełnej kontroli emisji własnej waluty.

Uruchamianie gospodarki powinien nastąpić przez gwarancje kredytowe NBP dla banków komercyjnych, na pożyczki dla przedsiębiorstw średniej wielkości, które już wykazały możliwość szybkiego rozwoju i większe możliwości kredytowe pozwolą im na zwiększenie obrotów i tym samym na wzrost zatrudnienia. Nie można jednak zapominać o wspomaganiu małych firm, ponieważ w tej grupie w nowoczesnej gospodarce jest zatrudniona największa ilość obywateli. Duże zakłady pracy same sobie dadzą radę. Jest to drastyczna zmiana sposobu myślenia, ponieważ w czasach gospodarki „uspołecznionej” wspierano duże firmy a teraz jest inaczej – wspiera się biznesy średnie i małe. Jednocześnie należy ułatwić procedury rejestracyjne i podatkowe aby firmy miały czas robić to, do czego zostały powołane, bez obciążeń administracyjnych. Trzeba będzie wesprzeć te inicjatywy kredytami oraz zachętami podatkowymi aby zmotywować obywateli do przedsiębiorczości. Dokarmianie młodego ptactwa i zwierzyny jest czymś naturalnym do czasu, kiedy są one tak silne, że mogą wyżywić same siebie.

Pewne segmenty gospodarki, które są dla państwa strategiczne należy nawet dotować aby nie zostały przejęte przez korporacje zagraniczne. Z pewnością spotka się to z ostrym sprzeciwem ze strony EU ale musimy bezwzględnie bronić naszej suwerenności.

Niewątpliwie, jak twierdzi Centrum Adama Smitha w Warszawie, system podatkowy powinien być całkowicie przebudowany ponieważ jest on zbyt skomplikowany i uciążliwy dla firm i obywateli. Prosta, jednostronna deklaracja podatkowa była jednym z 21 punktów mego programu w wyborach na prezydenta w 1990 roku. Niestety oświadczenie podatkowe jeszcze za czasów Balcerowicza zostało tak zaprojektowane, że jest wielce kłopotliwe dla podatników.

Wbrew temu co twierdzą tzw. neoliberalowie, konserwatyści i libertarianie pewne podatki są niezbędne do pokrycia wydatków budżetowych państwa. Nie można skasować programów opieki społecznej i systemu emerytalnego.

Ucieczka „do przodu” przez nacisk na rozwój zwiększy dochody podatkowe i zabezpieczy instytucje opieki społecznej przed bankructwem. Nie ocenia się kultury państwa przez ilość teatrów i oper. Kultura przejawia się w jakości systemów opieki społecznej, ponieważ to jest prawdziwy postęp ludzkiej cywilizacji. W Polsce natomiast tego rodzaju instytucje są niszczone tak jakby ich usługi były zbędne dla Polaków. Jeśli w budżecie nie ma pieniędzy na całkowite pokrycie kosztów tych programów to należy wprowadzić częściowe opłaty za usługi zamiast bezwzględnej dyrektywy prywatyzacji zmierzającej do taniego przejęcia państwowej własności.

W tej serii trzech felietonów chcę zwrócić uwagę moich czytelników na ważne tematy związane z rozwojem kraju aby mogli zadać konkretne pytania kandydatom w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Po każdej odpowiedzi należy zapytać o nazwiska ludzi, którzy skutecznie wprowadzą swoje plany w życie z korzyścią dla Polaków. Uważam, że dobrzy reprezentanci w rządzie i w administracji są ważniejsi od wszelkich planów. Strategia jest potrzebna aby określić główny kierunek rozwoju i udoskonalać go na bieżąco zależnie od nowych sytuacji. Taką pracę dla dobra Polaków mogą wykonać tylko nasi narodowi patrioci.

Stan Tymiński

29 czerwca 2015

[www.rzeczpospolita.com](http://www.rzeczpospolita.com)